

W SPRAWIE LOKALIZACJI OBSERWATORIÓW MIKOŁAJA KOPERNIKA WE FROMBORKU

Janusz P a g a c z e w s k i: *Obserwatoria Mikołaja Kopernika na Warmii*. Olsztyn 1967, ss. 84. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne *Pojezierze*. Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego. Rozprawy i Materiały Nr 15.

Miejsce, skąd Mikołaj Kopernik we Fromborku przeprowadzał obserwacje astronomiczne, na ogół upatrywano w tzw. wieży Kopernika oraz jej pomoście obronnym, na Wzgórzu Katedralnym. Powyższy pogląd, jakoby rozpowszechniony z końcem XVIII wieku przez szwajcarskiego podróżnika J. Bernoulli'ego, miał zostać przejęty bezkrytycznie przez wielu biografów Mikołaja Kopernika. Janusz Pagaczewski podważając powyższą opinię, przytoczył przeciw niej cztery zasadnicze argumenty. Przeprowadzona w 1953 r. przez komisję z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki ekspertyza astronomiczna ze specjalnego tarasu, zbudowanego obok wieży Kopernika, nie przekreśliła wprawdzie możliwości prowadzenia obserwacji z tego miejsca, jednak — zdaniem Autora — nie wzięto wówczas pod uwagę istnienia drewnianej dzwonnicy, stojącej ongiś na bastionie ośmiobocznym, która miała zastraniać widok z tarasu obok wieży. Analiza relacji T. Czackiego, M. Molskiego, U. Niemcewicza dowodzi, iż za miejsce obserwacji astronomicznych Mikołaja Kopernika przyjmowali oni jakąś „wieżyczkę”, inną od tej, w której znajdowało się mieszkanie Astronoma. Łącznie z Bernoulli'm żaden z nich nie widział pomostu przy wieży Kopernika, który byłby odpowiedni do prowadzenia obserwacji astronomicznych; wspominają natomiast o ganku, prowadzącym do jakiejś „wieżyczki”. Także badania prowadzone przez architektów i archeologów nie potwierdziły istnienia pomostu, z którego mogłyby być prowadzone obserwacje. Powyższy wniosek mają również potwierdzać relacje współczesnego Mikołajowi Kopernikowi kanonika Teodoryka z Radzyna oraz obserwacje astronomiczne dokonane w 1584 r. we Fromborku przez Eliasza Morsianusa Cimbera, współpracownika Tychona de Brahe. Według E. Brachvogla Teodoryk z Radzyna pisał o „obserwatorium z rusztowaniem, wałem, stolkiem obserwacyjnym, przeto o jakiejś budowie w terenie i o wieży, nie wspominając o żadnym balkonie albo ganku obronnym” (s. 22). Zdaniem natomiast E. Zinnera, opierającego się na pismach Tychona de Brahe, E.M. Cimber wykonał swe obserwacje na terenie zabudowań Ekharda z Kempen. „Dom ten leżał bardzo blisko na zachód od wieżyczki, gdzie — zdaniem mieszkańców Fromborka — Kopernik miał dokonywać wszystkich swoich obserwacji. Co w tym wypadku oznacza słowo „wieżyczka”? Identycznym mianem nazwał Tycho de Brahe swoje wieże obserwacyjne koło Uraniborga”. (s. 24).

Janusz Pagaczewski przyjmuje, iż Mikołaj Kopernik posiadał we Fromborku dwa obserwatoria. Jedno z nich miało istnieć na platformie bastionu oktagonalnego. Miała to być owa *turricula*, o której mówią dokumenty Teodoryka z Radzyna oraz dziennik obserwacji Eliasza Morsianusa Cimbera. Drugie obserwatorium tzw. *pavimentum*, o którym Kopernik pisze w *De revolutionibus* II, 2, stanowić miało mурowaną podłogę, z zaznaczoną linią południkową. *Pavimentum* miało być położone

na terenie zabudowań kanonika Ekharda z Kempen, które Autor utożsamia z kanonią św. Piotra.

Oprócz Fromborka Mikołaj Kopernik podczas pobytu na Warmii prowadził obserwacje w Olsztynie i Lidzbarku. Ślady pobytu i działalności Kopernika zachowały się najlepiej na zamku olsztyńskim. Znajduje się tam na zewnętrznej ścianie jego komnaty tablica słoneczna, „której konstrukcja opiera się na metodzie refleksyjnych zegarów słonecznych, stosowanej powszechnie w gnomice dopiero od XVII wieku. (s. 50) ... Przedmiotem obserwacji Kopernika na tak pomyślanej tablicy mogły być jedynie obserwacje wiosennych i jesiennych równonocy. To właśnie było wówczas głównym tematem pracy Kopernika, ... zmierzającej do poznania prawdziwej długości roku zwrotnikowego” (s. 56). Inne obserwacje — zdaniem J. Pagaczewskiego — wykonywał Kopernik z tarasu wieży zamkowej, która wówczas nie była pokryta spiczastym dachem. Podobny taras posiadała jedna z wież zamku w Lidzbarku. Idąc za L.A. Birkenmajerem Autor przyjmuje, że z niej Kopernik przeprowadzał swoje obserwacje astronomiczne.

Tezy Janusza Pagaczewskiego odnośnie obserwatoriów fromborskich Mikołaja Kopernika są ciekawe. Argumenty Autora nie są jednak przekonujące. Wątpliwości budzi np. utożsamianie wyłącznie na podstawie przekazu E.M. Cimbera zabudowań Ekharda z Kempen z kurią św. Piotra. Z planu Rehelfelda można wnioskować, że najbliższą na zachód od bastionu ośmiobocznego położona jest nie kanonia św. Piotra, lecz św. Stanisława. Może właśnie na jej terenie należałoby doszukiwać się relikwów *pavimentum*. Wątpliwości musi budzić również nazywanie „wieżyczką” bastionu oktogonalnego. Janusz Pagaczewski tłumaczy następująco: „Pierwsze pytanie, jakie się teraz nasuwa, jest następujące: czy Cimber (względnie Tycho de Brahe) mógł nazwać ten masywny, przysadzisty ośmiobok „wieżyczką” *turricula*? Wszak słowo to przywodzi na myśl jakąś wprawdzie niewysoką, lecz bardziej wysmukłą budowlę — znacznie bardziej wysmukłą niż ośmiobok. Otóż należy stwierdzić, że we Fromborku mogłaby w pełni odpowiadać temu pojęciu każda z czterech wieżeczek, wyrastających ponad dach katedry. Ale żadna z nich nie odpowiadałaby warunkom obserwacji astronomicznych — sama myśl o tym wydaje się absurdem. W konsekwencji należy uznać, że zdrobnienie użyte w przekazie Cimbera mogło odnosić się raczej do wysokości niż grubości: „wieżyczką” nazywano tu zapewne jakąś niską wieżę, bez względu na jej średnicę. W tym pojęciu ośmiobok jest bezwzględnie najniższą wieżą, jaką można znaleźć we Fromborku. Co więcej — niemal do złudzenia przypomina on dwie równie przysadziste i nieznacznie niższe od niego ... wieżyczki w obserwatorium Tychona w Uraniborgu, na których duński astronom ustawiał swe przenośne narzędzia astronomiczne (ryc. 23). Gdy na koniec dodamy, że Brahe nazywał je *turriculae* — skojarzenie wydaje się absolutne”. (ss. 31 n.). Można by się ostatecznie zgodzić na umiejscowienie obserwatorium astronomicznego Mikołaja Kopernika na tarasie bastionu ośmiobocznego. Nie można natomiast zgodzić się na tłumaczenie, by nazwa wieżyczka mogła się odnosić wyłącznie do owego bastionu. Czyżby istotnie, ów olbrzymi bastion o murach siedmiometrowej grubości, stanowiący sam w sobie swego rodzaju fortecę był nazywany wieżyczką? Nadanie takiej nazwy byłoby w jakiejś mierze usprawiedliwione, gdyby był on znacznie wyższy od murów otaczających katedrę. Tymczasem wystają one ponad mury obronne tylko kilka metrów a bastion wcale nie sprawia wrażenia ani wieży, ani wieżyczki, nawet gdyby „nomenklatura tego typu stosunkowo nowych obiektów nie była jednoznacznie ustalona...” (s. 32 n.). Czy rzeczywiście bastion fromborski przypomina wieżę Tychona de Brahe? Wątpię. Jedynym podobieństwem to jego ośmioboczny kształt. Patrząc na załączoną reprodukcję ryciny (por. s. 33) obserwatorium astronomicznego Tychona de Brahe Uraniborg na wyspie Hveen można dyskutować co nazywano wieżyczkami: czy dwie przysadziste budowle na skraju obserwatorium, czy też raczej je otaczające małe wieżyczki, niby wykusze, wsparte na jednej smukłej kolumnie, posiadające swoje tarasy ośmioboczne i dachy do odsłaniania.

Wyjaśnienia nazwy wieżyczka należałoby szukać gdzie indziej. Janusz Pagaczewski w tym miejscu nie wziął pod uwagę istnienia dzwonnicy na bastionie. „Zachowało się świadectwo — pisze Autor — że już w 1448 r., ... wystawiono na ośmioboku dzwonnice, zapewne drewnianą lub co najwyżej wykonaną metodą pruskiego muru ... Po dwustu latach była ona już w stanie groźącym katastrofą ... Po tej piętnastowiecznej wieży nie zachował się nawet najdrobniejszy ślad ... doszło wreszcie do budowy nowej, barokowej dzwonnicy, którą w 1685 r. doprowadzono do konstrukcji dachowej”. (s. 27). Otóż wydaje się, że właśnie

ze względu na ową piętnastowieczną dzwonnice, być może w późniejszych latach nieczynną, całość, a więc bastion i dzwonnice nazywano wieżyczką, nie tyle z racji bastionu, ile z racji dzwonnicy. Kopernik mógł dokonywać obserwacji astronomicznych na tarasie otaczającym dzwonnice. Dla mieszkańców Fromborka ów taras nie był tak dobrze widoczny, jak dzwonnica i stąd w przekonaniu ich mógł się przyjąć osąd utożsamiający miejsce obserwacji Kopernika z wieżą, z którego — zdaniem E. Zinnera — korzystał właśnie E.M. Cimper. Ale i takie tłumaczenie wymagałoby dokumentacji. Należałoby się zwłaszcza upewnić, czy w ówczesnym słownictwie nazwa *turricula* istotnie odnosiła się do dzwonnicy, a nie do innej wieży. Powoływanie się bowiem na J. Bernoulli'ego, jako na źródło opinii o wieży Kopernika jest bezpodstawne. Tradycja o wieży Kopernika istniała o wiele wcześniej, zdaniem E. Brachvogla są na to dowody już z 1610 r. (por. E. Brachvogel: *Die Sternwarte des Copernicus in Frauenburg, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, Bd. 27, s. 339). Można by jeszcze inaczej tłumaczyć pochodzenie nazwy wieżyczka. Być może nazywano w ten sposób wieżę mieszkalną Kopernika z racji bliskiego położenia w stosunku do bardzo wysokiej wieży kardynała M. Radziejowskiego.

Wątpliwości nasuwa również rekonstrukcja *pavimentum*. Jest rzeczą oczywistą, iż musiała być do obserwacji przeznaczona jakaś stała płaszczyzna. Czy jednak ciężar kwadrantu z drewna był aż tak wielki, że do jej budowy trzeba było użyć jednej tony wapna i osiemset cegieł? (por. s. 39).

Praca Janusza Pagaczewskiego zawiera obszerny materiał dowodowy: reprodukcje zdjęć, m. in. robionych dla Jana Matejki, szkiców, map, przyrządów do obserwacji astronomicznych. Na końcu podano bibliografię (s. 63) oraz dodatki (ss. 64—81) m. in. fotokopie *Dziennika obserwacyjnego* i fragmenty *Dziennika meteorologicznego* E.M. Cimbera, wykaz znanych obserwacji astronomicznych Mikołaja Kopernika, uzupełnionych według nowych danych. Książkę kończy streszczenie w języku angielskim oraz spis treści.

Mimo podanego materiału dowodowego tezy Autora odnośnie lokalizacji obserwatoriów Mikołaja Kopernika wydają się wątpliwe. Zagadnienie to powinno stać się przedmiotem szerszego zainteresowania, gdyż poglądy Autora rozpowszechniają się (por. A. Wieloch: *Till fragan om Mikolaj Koperniks observationsplaster, Cassiopea — Tycho Brahe sällskapetets arsbok* 21 (1964/65) 24—39).